Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 2. Rzeszów, dnia 10 stycznia 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6.
Konto P. K. O. Nr 404.116 — Telefon Nr 17

Najnowsze budżety gmin miejskich.

Jedziemy wszyscy całą siłą pracy pod znakiem redukcji — uszczupleń, oszczędności. Jaka może być nadzieja ludności miejskiej na najbliże inwestycje miejskie, na subwencje, na drogi, na oświetlenie i t. p.?

Ministerstwo spraw wewn. podaje następujące wskazówki, polecające równocześnie zaznajomienie z ich treścią Rady miejskiej:

1) Jako maksymalną granicę zwyczajnych wydatków i dochodów budżetowych związków komunalnych na rok 1932/3 należy przyjąć 70% sum preliminowanych na rok 1930/1.

Powyższa granica ustalona została na podstawie obliczenia opartego na współczynniku zmniejszenia się dochodów państwowych.

2) Obniżenie wydatków związków komunalnych do powyższych granic byłoby wystarczające, gdyby związki komunalne nie miały zobowiązań krótkoterminowych, a niezależnie od tego zwrotu sum obcych, nielegalnie zużytych na potrzeby związku komunalnego. Aczkolwiek w zamknięciach rachunkowych zobowiązania te w wielu wypadkach znajdą pokrycie w zaległościach czynnych, to jednak, jak dowodzi praktyka lat ostatnich, pokrycie to tylko częściowo stanowi realną pozycję i w najlepszym razie — z powodu spadku dochodu społecznego i zubożenia ludności — będzie mogło być w ciągu roku budżetowego zrealizowane w 15%. Dlatego też, zapowiadając w najbliższej przyszłości zmianę obowiązujących przepisów budżetowych i rachunkowych w kierunku wyeliminowania zaległości czynnych z budżetu i aktywów majątkowych uważam za konieczne zarezerwowanie w preliminarzach budżetowych na rok 1932/33 odpowiednich kredytów na częściowe przynajmniej pokrycie niedoborów budżetowych, które niewątpliwie na skutek powyższego wyeliminowania zaległości czynnych, ujawnią się w zamknięciach budżetoworachunkowych na dzień 1 kwietnia 1923 r.

Ponieważ jednak sprawa regulacji zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych jest nader pilną, zatem związki komunalne winny opracować i łącznie z preliminarzem budżetowym przedstawić Władzom nadzorczym całkowity wykaz zobowiązań i nie uregulowanych należności wraz z planem ich spłaty. W planie tym należy ustalić jaka część zobowiązań będzie mogła być prolongowana na lata następne, względnie skonwertowana na pożyczki długoterminowe, pozostała część winna być uregulowana w roku budżetowym 1932/33 z sumy przewidzianej na pokrycie niedoboru budżetowego za lata ubiegłe, ustalonej z uwzględnieniem osiągnięcia poza wpływami bieżącemi 15% zaległości czynnych z lat ubiegłych.

Do pilnych spłat należy między innymi zaliczyć:

a) spłatę zaległych kosztów leczenia,

b) spłatę należności, powstałych z jakichkolwiek bądź tytułów (czynsze dzierżawne, wykonane roboty w warsztatach kolejowych i tp.) wobec kolei, nie terminowe regulowanie których było przyczyną zaprzestania udzielania związkom komunalnym kredytów przewozowych, co w szczególności spowodowało poważne niedogodności w gospodarce drogowej powiatowych związków komunalnych.

Dalej jako zasadnicze warunki uzdrowienia gospodarki komunalnej uważam nienaruszalność sum obcych, a w związku z tem ścisłe przestrzeganie terminowej regulacji kwot pobranych na rzecz Skarbu Państwa i osób prawa publicznego, zaprzestanie przyjmowania poręki względnie żyrowania weksli, oraz dokonywania poza przedsiębiorstwami komunalnemi zakupów na kredyt i wystawiania weksli.

W piśmie okólnem z dnia 10 października 1929 zwróciłem uwagę na niedopuszczalność przetrzymywania sum należnych Skarbowi Państwa uprzedzając, iż przeciwko opieszałym związkom komunalnym może być zastosowane wstrzymanie wypłaty odpowiedniej części udziału w podatkach państwowych lub należnych dodatków do podatków państwowych i w piśmie okólnem z dnia 23 listopada 1931 r. na nieterminową wpłatę i tworzenie się zaległości z tytułu pobranej wkładki ubezpieczeniowej. Ponieważ związki komunalne w dalszym ciągu nie wpłacają terminowo pobranych kwot do kas skarbowych i powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych i dopuszczają do tworzenia się znacznych zaległości, zachodzi konieczność ponowienia przez władze nadzorcze zarządzeń w kierunku bezwarunkowego przestrzegania terminu o ile chodzi o należności bieżące i wywarcie nacisku na jak najszybsze wyrównanie zaległości z okresów ubiegłych. Specjalnej kontroli inspektorów samorządowych (gminnych i wojewódzkich) należy poddać terminową wpłatę pobranych na rzecz Skarbu Państwa kwot z tytułu państwowych podatków od nieruchomości, placów niezabudowanych i podatków od lokali oraz składek ubezpieczeniowych. W wypadkach przetrzymania sum obcych i obracania tych sum na potrzeby własne związków komunalnych, co stoi na równi z przywłaszczeniem cudzej własności, należy członków zarządu odnośnych związków komunalnych bezwzględnie pociągać do odpowiedzialności dyscyplinarnej, względnie nawet karno-sądowej.

Również władze nadzorcze winny roztoczyć kontrolę nad wystawieniem i żyrowaniem przez związki komunalne weksli, przyjmowaniem poręki oraz dokonywaniem zakupów na kredyt i oddziaływać na związki komunalne w kierunku ograniczenia do minimum dokonywania tego rodzaju operacyj finansowych. Zwracam wreszcie uwagę na niedopuszczalność zatrzymywania w kasach związków komunalnych funduszy emerytalnych pracowników komunalnych.

(C. d. n.).

Reforma gminy wiejskiej

w świetle projektów rządowych.

Jedno z najistotniejszych zagadnień, które oddawna, bo od początku istnienia Państwa, oczekuje należytego rozwiązania — to wprowadzenie na całym obszarze Państwa jednolitego typu gminy wiejskiej, tej niezmiernie ważnej, najmniejszej komórki podziału administracyjnego Państwa.

Ujednostajnienie ustroju gminy wiejskiej jest potrzebne nietylko dla uporządkowania obowiązującego ustawodastwa, pozostałego w spadku po zaborach, rozbieżnego i różnego w poszczególnych dzielnicach Państwa, jest ważne nietylko dla uporządkowania i zbliżenia ich obszarów pod względem samorządowymprawnym, ale ma doniosłe również znaczenie ze stanowiska uprawnienia administacji publicznej wogóle, zharmonizowania z jej urządzeniami najniższych komórek państwowych i samorządowych, oraz oparcia organizacji całego aparatu administracyjnego na zasadach ekonomji środków intelektualnych i materjalnych.

Podług dotychczasowych obowiązujących przepisów prawnych posiadamy na obszarze Rzeczypospolitej dwa typy gminy wiejskiej: na obszarze województw południowych, stanowiących przed wskrzeszeniem Państwa Polskiego ziemie dawnej Galicji i Lodomerji t. j. b. zaboru austrjackiego, oraz na obszarze b. zaboru pruskiego, czyli w województwach zachodnich — pomorskiem i poznańskiem istnieje gmina wiejska jednowioskowa, zwana inaczej jednostkową. Każde osiedle, wieś z ewentualnemi przysiołkami, czy osada stanowi na powyższych obszarach odrębną gminę wiejską, natomiast na obszarze województw centralnych i wschodnich t. j. ziem b. zaboru rosyjskiego istnieje gmina zbiorowa, której obszar obejmuje większą liczbę osiedli, wsi, folwarków, osad i t. p.

Gminy wiejskie na poszczególnych obszarach Państwa znacznie różnią się od siebie

nietylko pod względem ustrojowym, ale więcej jeszcze pod względem wielkości obszaru, liczby mieszkańców i zasobności w środki materjalne. Rzeczywistość przedstawia pod tym względem prawdziwą mozaikę. W województwach południowych występuje jako typ przeważający gmina drobna, karłowata, np. w województwie krakowskiem na ogólną liczbę przeszło 1900 gmin wiejskich aż 1700 liczy poniżej 500 mieszkańców, przyczem w liczbie tej nierzadko spotykamy gminy karłowate, liczące około 200 mieszkańców i mniejsze. W województwach zachodnich przeważa gmina, którą możnaby określić jako średnią, sąsiadująca często wszakże z gminą drobną. Na obszarze tym istnieje ponadto t. zw. obszary dworskie, na które składają się folwarki i grunta, powstałe z ich parcelacji, stanowiące odrębne jednostki administracyjne, nie wchodzące do obszaru gminy wiejskiej. W województwach centralnych przeważa typ gminy dużej, która w nielicznych wypadkach liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, a wyjątkowo przekracza liczbę 12 tys. Wreszcie w województwach wschodnich przeważającym typem przeciętnym jest gmina wielka, licząca kilkanaście tysięcy mieszkańców, przekraczająca często 20 tys. ludności, rozłożona na wielkim obszarze.

Nie w mniejszym stopniu różnią się od siebie gminy wiejskie, których ogólna liczba na całym obszarze państwa znacznie przekracza 12 tys., również pod względem zasobności w środki finansowe; gdy budżety roczne gmin zbiorowych na obszarze województw centralnych i wchodnich sięgają sumy kilkunastu tysięcy, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, budżety gmin drobnych na obszarze województw południowych zamykają się częstokroć kwotą zaledwie kilkuset złotych. Gminy zbiorowe posiadają stały należycie zorganizowany aparat biurowy, składający się z pisarza gminnego oraz jednego lub kilku pomocników, drobne zaś gminy jednowioskowe pozbawione są zupełnie stałej siły biurowej i szereg ważnych czynności administracyjnych powierzają przygodnej sile pisarskiej, traktującej swe zadania w sposób amatorski i dorywczy.

Pomimo wysiłku jednostek i szeregu środków zaradczych, wysuwanych przez potrzeby życia, gminy karłowate, pozbawione elementarnych warunków gospodarczych i intelektualnych, nie zdołały podjąć poważniejszej działalności samorządowej. Zamarło w nich życie samorządowe, ten pierwszorzędny czynnik postępu gospodarczego i kulturalnego. Ale bez porównania rzeczą gorszą, w skutkach swych dotykającą interesów ogólno - państwowych, jest fakt, że różnorodność typu gminy wiejskiej pod względem jej wielkości i zasobności w środki materjalne do wykonywania ciążących na niej zadań niezmiernie utrudnia, a nawet wprost uniemożliwia racjonalne administrowanie Państwem w zakresie wielu ważkich dziedzin życia publicznego, nie wyłączając dziedziny tak doniosłej dla Państwa, jaką jest zapewnienie mu najlepszych warunków obronności. Ustawodawstwo bowiem kładzie na gminy wiejskie bez oglądania się na istnienie ogromnych wśród nich odrębności ustrojowych wiele zadań z zakresu administracji rządowej, zadań t. zw. zleconych, których należyte wykonanie jest nieodzownym warunkiem sprawności w funkcjonowaniu administracji państwowej.

Zwolennicy utrzymania dotychczasowych gmin jednostkowych, spełniających jakoby postulat samorządu, opartego na najbardziej naturalnych podstawach, samorządu w najczystszej jego formie, pragną widzieć odrębny aparat wykonawczy władz rządowych, odrębne okręgi administracyjne na wsi z urzędnikami państwowymi na czele. Zwolennicy takiej koncepcji zapominają o tem, że Państwo włączyło gminę wiejską do organizacji władz państwowych, jako najniższą jednostkę terytorjalną Państwa, a organa wykonawcze gminy wiejskiej, jako najniższy szczebel państwowej machiny administracyjnej, dlatego, ażeby nadać jej na najniższym stopniu organizacyjnym najprostszą i najbardziej ekonomiczną strukturę. Łącząc w ręku przełożonego gminy obok czynności wykonawczych samorządu gminnego szereg czynności pomocniczych, przygotowawczych i wykonawczych z zakresu administracji rządowej, Państwo pragnęło zbliżyć ludność do władz rządowych przez osobę, ciesząca się jej zaufaniem i uniknąć biurokratycznej rozbudowy władz na terenie wsi, gdyż wielorakość organów rządowych i samorządowych byłaby uciążliwszą dla mieszkańców i podniosłaby ogólne koszty administracji państwowej, wsparte przecież o jedną i tę samą kieszeń płatnika.

Znajdujący się już w końcowej fazie prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wysuwa zagadnienie jednolitej gminy wiejskiej na czoło najbliższych reform w ustroju samorządu i usiłuje rozwiązać je w sposób najbardziej życiowy i praktyczny. Projekt wprawdzie z pośród dwóch typów gminy wiejskiej wybiera jako typ unifikacyjny gminę zbiorową, to jednak nie czyni z niej niewzruszonego kanonu. Według postanowień projektu ustawy obszar gminy wiejskiej musi wiązać ludność miejscową wspólnością ogólnych interesów, wspólnotą spraw publicznych, a z drugiej strony obszar ten musi stwarzać warunki, któreby zapewniały gminie odpowiednie środki intelektualne i materjalne do wypełnienia sumy zadań publicznych, jakie ciążą na gminie wiejskiej. Projekt ustawy nie przekreśla samorządu wioski na obszarze województw, gdzie dotychczas istnieje tylko gmina jednowioskowa, pozostawia jej w dalszym ciągu zarząd majątkiem i ogólnemi sprawami, wynikającemi z sąsiedzkiego współżycia, utrzymując samorząd wsi w postaci gromady. Projekt ustawy nie narzuca dzielnicom Państwa, gdzie istnieje gmina jednowioskowa, gminy zbiorowej, nie daje w żadnym przepisie takiego określenia, realizuje tylko postulat gminy gospodarczo silnej i stanowiącej najbardziej naturalny zasięg dla jej działalności samorządowej.

Gmina zbiorowa według projektu ustawy nie jest dogmatem, ani doktryną i zdarzyć się może, że duża wieś lub osada, zasobna w dostateczne środki finansowe zatrzyma dotychczasową formę gminy jednowioskowej. Przepisy projektu pozwalają również na pozostawienie gmin jednowioskowych tam, gdzie warunki geograficzne, np.w miejscowościach górskich, nie pozwolą na ich łączenie. Poza tem przy łączeniu gmin jednowioskowych w gminy zbiorowe, na co przewidziany jest czas dłuższy, powołane będzie do współpracy miejscowe społeczeństwo, którego głos będzie wysłuchany i rozważony.

Iskra.

Józef Doroba, **nauczyciel**

Zwyczaje i zabawy wśród ludu naszego powiatu i ich cechy regjonalne.

Cechy dzieci na całym świecie są wogóle do siebie podobne, jako że są one jednego pra - ojca i jednej pra - matki i to niezależnie od tego, jakie wiatry na nich wieją i jakie słońce na nich świeci. Ich zabawy są jednakie na całym świecie i kryją one w sobie te same pierwiastki. Dzieciństwo jest wszędzie jednakowe sielskie - anielskie. Wszędzie niewinne uciechy wyrażają się temi samemi ruchami, temi samemi podskokami, tą samą radością życia. Mały bowiem człowieczek jeszcze nie wie, czem będzie, jeszcze nie zdołał ulec wpływowi warunków zewnętrznych, jest miniaturą człowieka, istotą, którą cieszy nieświadomie przyjście na świat, sam fakt życia, która tej radości daje wyraz, przedewszystkiem bawiąc się. Dorośli jednak ludzie wszystkich narodów i krajów wyrabiają w sobie z biegiem czasu różne specjalne cechy a więc i „niepodobieństwo", do innych bliźnich.

Nietylko jednak narody posiadają swe odrębne prawa zwyczajowe, obrzędy, podlegają różnicom i wszelkiego rodzaju właściwościom. Odcieniom takim i harakterystycznym cechom podpadają również poszczególne ziemie każdego narodu. Literatura i sztuka dość często zajmowały się i zajmują takiemi przejawami życia i z przedziwną intuicją oddają nastroje, fantazję, rozmach życia a nawet całe obrazki obyczajowe. świadczące wymownie o zwyczajach, zabawach, obrzędach, uroczystościach w czasie świąt, na weselach, chrzcinach jak również i pogrzebach oraz innych t. p. przejawach.

Szczególnie wiele obrzędów dotyczy świąt Bożego Narodzenia, które nasz lud obchodzi bardzo uroczyście, przestrzegając tradycji i zwyczajów z niemi związanych, a zwłaszcza dotyczy to wieczoru wigilijnego, z którym łączą się liczne obrzędy. Lud naszych wiosek wierzy i silnie przemawia to do jego wyobraźni, jeżeli w czasie wieczerzy wigilijnej przywrze do spodu półmiska z jadłem opłatek, położony na stole i wróży stąd, że będzie urodzaj w tym roku a gospodarz zbierze piękny plon. Po wieczerzy następuje obwiązywanie drzew owocowych w sadzie słomą, braną ze snopów, stojących w czasie wieczerzy w izbie i łączą z tem wierzenia, że to uchroni drzewa od zmarznięcia i szkody, tudzież że drzewa obwiązane słomą, wydadzą latem w obfitości piękny owoc. Lud okoliczny, zajmujący się wyłącznie rolnictwem, w obrzędach tych na pierwszy plan wysuwa troskę o urodzaje na rok przyszły.

W Nowy Rok, kolędnicy zwani szczodrakami, przyszedłszy do gospodarza, sypią przed się owies, groch i fasolę i składają przytem życzenia, ażeby w tym roku na polu jego zrodziła się pszenica, żytko a dla koni obrok. Charakterystycznym jest również zwyczaj w powiecie, że w dzień wigilijny po wieczerzy, składającej się z następujących po sobie 12-tu potraw, odwiedzają się wzajemnie krewni i znajomi, które to odwiedziny trwają aż do północy, i wtedy dopiero razem, całą gromadą udają się na tradycyjną „Pasterkę".

Okres świąt Bożego Narodzenia, to sezon dla kolędników. Widzimy domorosłych artystów, którzy w prostocie i naiwności, ze szczerem uczuciem, spieszą od chaty do chaty z prymitywnie zbudowaną szopką, a pokazując w niej sceny i dziwaczne ruchy lalkami, przez siebie zrobionemi, kunsztem swej twórczości, starają się tą drogą upamiętnić historję narodzenia Chrystusa Pana. Podobnemi formami są obchody z gwiazdą, rajem, królem Herodem lub turoniem. Lud okoliczny posiada nadto w skarbnicy okresu tych świąt cały szereg przysłów i przepowiedni, dotyczących przyrody, obserwuje zjawiska atmosferyczne, wyciągając z nich różne wzmianki na przyszłość, a tradycje i zwyczaje powierza wiernie swym następcom.

W cyklu tych świąt znajduje się też zwyczaj święcenia kredy i kadzidła na święto Trzech Króli. W dniu tym wypisują w domu kredą święconą krzyżyki, rok Pański i litery K. M. B., wierząc, że chroni to od wszelkiej złej przygody. Kredę święconą dają pić z wodą lub mlekiem chorym „żółwistym" krowom i kadzą święconem kadzidłem bydło przy ocieleniu lub w razie choroby. Wraz z kadzidłem i mirą święcą też niekiedy opłatki, przechowane od Bożego Narodzenia, następnie je proszkują i przechowują razem, jako lekarstwo. Że święto Trzech Króli odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczem, przemawia za tem także zwyczaj w naszym powiecie, godzenia w tym dniu służby domowej. Odchodzącym parobkom i dziewczętom bębnią na cebrzykach lub turkocą na maglownicach a następnie zamawiają nową służbę i piją „kolędę na zgodę". Często z chat słyszy się, jak gromady wybuchają rakietami humoru i radości, boć nadchodzi karnawał, a z nim dla niejednej dziewuchy weselisko. (Dok. nast.).

Z przebiegu pracy strzeleckiej w oddziałach powiatu rzeszowskiego.

(Ciąg dalszy).

XXII. POGWIZDÓW NOWY.

Dnia 6 grudnia 1931 r. odbyło się Walne Zebranie członków oddz. Z. S. Przedmiotem obrad było: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie z działalności w r. 1931, 3) przemówienie delegatów i dyskusja, 4) wybór Zarządu Oddziału na rok następny, 5) wnioski.

Po dyskusji i referacie, przyjęto następujące rezolucje: 1) wyrażono wotum zaufania Zarządowi za działalność w roku sprawozdawczym, 2) wybrano nowy Zarząd w składzie: Walenty Wójcik prezes, Jan Leś sekretarz, Franciszek Leś skarbnik, Stanisław Woźny i Ignacy Gołaś członkowie Zarządu.

Przewodniczył ob. Walenty Wójcik, prezes. Referat wygłosił p. kpt. Krupa i kom. pow. p. Tadeusz Aksamit. Obecnych na zebraniu było 28 członków. Krótkie roczne sprawozdanie z czynności Zarządu i oddziału przedłożył prezes.

Z przebiegu zebrania podajemy następujące szczegóły: Po przypadkowem przybyciu na zebranie p. kpt. Krupy obw. kom. P. W. i ob. Tadeusza Aksamita pow. kom. Zw. Strzel. i powitaniu tychże, prezes oddziału przedłożył sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu, oraz z czynności oddziału Zw. Strzel. w Pogwizdowie Nowym.

Ze sprawozdania wynika, że zorganizowany dnia 13 grudnia 1930 r. oddział Z. S. liczy 34 członków — w tem 22 ćwiczących i 12 wspierających. Ćwiczenia P. W. odbywały się w niedzielę po poł.; nadto wykonano 3 ćwiczenia nocne. Referatów w związku z obchodami, uroczystościami i momentami aktualnemi jak: „Dzień oszczędności“, „Tydzień L. O. P. P.“, „Miesiąc Śląska“ i t. p. wygłoszono 7.

Zarząd zbierał się na posiedzenia raz na miesiąc, zaś Walne Zebranie wszystkich członków odbywały się co kwartał.

Oprócz udziału w uroczystościach narodowych w dniach 3 maja i 11 listopada, oraz w „Święcie pieśni“ oddział urządził w roku sprawozdawczym 8 przedstawień.

Dochód w roku sprawozdawczym wynosi 572·36 zł. Rozchód w roku sprawozdawczym wynosi 1.085·25 zł. Wartość posiadanego inwentarza, określona na podstawie dowodów kasowych, wynosi 1.190·20 zł. Inwentarz stanowią instrumenta muzyczne i urządzenie teatralne.

Przy oddziale powstała dęta orkiestra w liczbie 14 osób, ćwicząca od 1 kwietnia 1931 r. stale 3 razy tygodniowo.

Pod koniec sprawozdania dziękuje prezes członkom oddziału za chętny udział i współpracę, której skutki uznać można za owocne.

Następnie głos zabrał obw. komendant P. W. p. kpt. Krupa, który w serdecznych słowach stwierdził wysiłek tak Zarządu, jak i całego oddziału widoczny na miejscu i zasługujący na wzór i stawia w imieniu Komisji rewizyjnej wniosek na uchwalenie Zarządowi wotum zaufania i podzięki za gorliwą i owocną działalność.

Z kolei przemawiał pow. komendant Zw. Strzel. ob. Tadeusz Aksamit, a zwracając uwagę na cel i zadania Związku Strzel., uzasadnił potrzebę takiej organizacji, jaką jest karny Związek Strzelecki, by zawistnym sąsiadom pokazać, że Polska myśli o sobie i pilnie zabezpiecza swoją całość. Uzasadnia również delegat faktami historycznemi pokojowe tendencje Polski, wskazując na ważność wychowania tak fizycznego, jak i obywatelskiego, dziękuje mowca imieniem Zarządu pow. Z. S. za pracę i zachęca oddział do dalszej w niej wytrwałości.

W końcu przyjęto jednomyślnie przy głosowaniu wniosek wyrażenia wotum zaufania Zarządowi i udzielenia mu absolutorjum, oraz przez aklamację wybrano nowy Zarząd na rok 1932. Odśpiewaniem „Roty“ i odegraniem „I Brygady“ zakończono posiedzenie.

Z powiat. Komitetu dla spraw bezrobocia w Rzeszowie.

Do Powiatowego Komitetu wpłynęły dalsze datki na fundusz bezrobocia a to:

Kozłowski Bolesław zebrane przy sposobności zbiórki starej odzieży	22·41 Zł
Powiat. Komenda Policji Państw. w Rzeszowie od personalu zamiast życzeń świątecznych . .	13·50 „
Bank Polski Oddział w Rzeszowie od urzędników i funkcjonarjuszy za miesiąc styczeń 1932 . . .	63·20 „
Firma Czechnicey, Bracia Kraus i S-ka w Rzeszowie za grudzień	25·— „
Kinoteatr „Wanda“ w Rzeszowie za zezwolenie na uruchomienie kinoteatru w dniu 25/XII br. .	25·— „
Dr. Roman Hinze za grudzień i styczeń 1932	10·— „
Starostwo od urzędników za styczeń 1932	25·— „
Gimnazjum II za styczeń 1932 .	15·— „
Wydział Rady Powiatowej i Pow. Zarząd Drogowy za styczeń 1932	17·90 „
Wydział Powiat. zebrane do puszki	5·71 „
Firma Czechnicey, Bracia Kraus i S-ka za styczeń	25·— „
Magistrat m. Rzeszowa subwencja za grudzień 1931	500·— „
Zebrane po sklepach na listę p. Kohanowej i Dr. Więckowej .	56·— „
Państwowy Zarząd Wodny za styczeń 1932	6·50 „
Urząd Katastralny za styczeń 1932	5·— „
Urząd Podatkowy za styczeń 1932	19·90 „
Kom. Kasa Oszcz. za styczeń 1932	24·20 „
Szkoła Handlowa za styczeń 1932	6·— „
Referat Inwalidów Wojennych za styczeń 1932	3·70 „
Suma datków podanych w poprzednim numerze	4.414·16 „
Suma ogólna . .	5.373·68 Zł

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia składa serdeczne podziękowania ofiarodawcom i prosi w dalszym ciągu o ofiary na ten cel.

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia w Rzeszowie.

Dr. Artur Friedrich.

KRONIKA

Podziękowanie. Zbiórka wraz z wentą przyniosła dochodu około 1.000 zł. Niniejszem Wydział Tow. Pań św. Wincentego á Paulo serdecznie dziękuje wszystkim, którzy się do dochodu w jakikolwiek sposób przyczynili.

Ks. M. Tokarski *Anna Chłapowska*

Ze Z. P. O. K. Raut na „Kroplę mleka“ w salach Kasyna Miejskiego zgromadził w dniu 5 bm. elitę rzeszowskiego społeczeństwa tak ze sfer urzędniczych — jak i wolnych zawodów. Widzieliśmy reprezentacje Władz politycznych, Miasta, Wojskowości, Sądu i innych instytucyj publicznych i prywatnych. Część koncertowa, zapowiedziana w miłych słowach, z pięknie ozdobionej sceny, przez aranżera zabawy p. Dra M. Kijasa, z łaskawym współudziałem pań: Zofji Żórawskiej i Jadwigi Braunówny z Warszawy, wypadła bardzo wdzięcznie. Walory głosu p. Żórawskiej w arji z „Manon“ Masseneta i w „Maju“ Hermana podniosł akompanjament p. prof. Mirskiego. Wplecione w pieśń deklamacje utworów Skamandrytów pozwoliły nam zapoznać się z poważnym talentem p. Braunównej, która śmiało może zająć miejsce w zespole pierwszorzędnych deklamatorów współczesnych. Odśpiewana z werwą „Hulanka“ Chopina złączyła podniosłą w nastroju część koncertową z taneczną zabawą i oddała głos aranżerowi p. por. Dmitrowiczowi, by ze zwykłą sobie energją poprowadził tańce do świtu. Wiązankami kwiatów i rzęsistemi oklaskami wyraziła publiczność swe uznanie obu paniom.

Rewja pięknych pań, wspaniałe toalety od wytwornie skromnych po ostatnie kreacje Hersego, przeświadczenie o doniosłym celu imprezy, wywołały nastrój niezwykle miły. Pełny niespodzianek walc kotyljonowy wypadł bardzo efektownie, zwłaszcza w cieniach barwnych parasolek i z tamborinami. Mazur dał wdzięczne pole do popisu „ostatnim Mohikanom“, licznym zresztą w Rzeszowie, choć i tu bez sukcesorów. Kwiatów tylko — jak zwykle na zabawach Z. P. O. K. było stanowczo za mało. Choć każdy stolik zdobiło po kilka wazonków, choć w garderobie ukryły panie przed zazdrosnem okiem swe trofea, korowód panów w pogoni za kwiatami będzie na przyszłość wskazówką dla Komitetu, któremu należy się pełne uznanie za sprężystą organizację i zasilenie w ciężkich czasach funduszu na głodne i potrzebujące lekarskiej opieki dzieci. Przy wstępach sprzedawał Komitet żetony na bezrobotnych.

Z Reduty. Sympatyczny nasz zespół urządził w niedzielę 3 bm. uroczystość opłatka w lokalu Lutni. Z radością musimy podnieść iż Reduta coraz to nowych członków i sympatyków sobie zjednywa, i że grono ta wraz z swoim kierownikiem i reżyserem Dr. Ruczką coraz bardziej zwarty zespół stanowi.

Wspomniana uroczystość opłatka mogła być przykładem jak można w ciężkich czasach skromnie a wesoło się zabawić. — Tej werwy i humoru mogą zaprawdę wszystkie rauty, dancingi i t. p. pozazdrościć Reducie. Każdy kto tam był czuł się jak u siebie w domu, a wszystkich łączyła jedna piękna idea, dla której wspólnie pracują.

Stow. Polsk. Rękodz. i Przem. „Gwiazda“ w Rzeszowie urządza 17 stycznia o godz. 6·30 wieczór, tradycyjny opłatek dla swych Członków.

Z życia towarzyskiego. Dnia 2 bm. pobłogosławił ks. kapelan Franciszek Kisiel w kościele Poreformackim związek małżeński p. Mgr. fil. Marji Gürtlerówny, profesorki tut. gimnazjum żeńskiego, z p. inż. rol. Stanisławem Kopczyńskim, zarządcą dóbr p. Aleksandry Uznańskiej w Czudcu.

Na Sierociniec św. Antoniego i Bursę Rzemieślniczą zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych ofiarowali p. J. Gottman właściciel firmy Schaitter i S-ka 10 zł; Ks. Stanisław Gruszka, proboszcz 10 zł; p. Marja Tarnawska, literatka 5 zł; p. W. Głogowski, major 2 zł; p. Janina Szołdra 1 zł; p. Antoni Szołdra, inspektor 1·50 zł.

Wszystkim ofiarodawcom oby św. Antoni wyprosił obfite łaski.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Jasełka w domu karnym. Patrjotyczne Jasełka na tle historycznem odegrają penitencjajusze w gmachu sądowym. Warto je zobaczyć, gdyż nietylko bawią, ale uczą zarazem słuchacza o czasach przedhistorycznych, jakto Polanie z nad morza Czarnego, wędrowali na południe prowadzeni przez orła białego, osiedli nad Odrą i Wartą wzdłuż bursztynowego morza Bałtyckiego. Trzej królowie polscy zasłynęli w całym świecie. Mieczysław ochrzcił Polskę, Sobieski uwolnił całą Europę od niewoli tureckiej, Jan Kazimierz uczynił N. P. Marję Zwycięską Królową Polski. Sprawy społeczne i kryzysowe rozwiązują hasła pracy, trzeźwości, oszczędności oraz nakaz odzyskania całego dziedzictwa Piastów i Jagiellonów.

Po raz trzeci odbędzie się przedstawienie patrjotycznych Jasełek w niedzielę 10 stycznia o godz. 4 po poł. Kto je zobaczy będzie zadowolony z muzyki i prześlicznych śpiewów na dwa głosy. Wstęp 50 gr, 70 gr lub 1 zł.

Magistrat miasta zawiadamia, że miejski Urząd ewidencji ludności oraz Biura podatkowe zostały z dniem 5 bm. przeniesione do budynku przy ul. Lwowskiej L. 8 (dawniej szkoła im. Duchińskiej).

Zabawa mieszczańska, urządzona przez stow. „Sokół“, „Gwiazda“ i Kupców chrześcijańskich, odbędzie się 1 lutego.

Zebranie miejscowych rękodzielników i przemysłowców odbyło się w sali Magistratu w niedzielę 3 stycznia b. r. pod przewodnictwem inż. J. Szaynoka. Po wyczerpującym referacie delegata Komitetu wystaw ruchomych, uchwalono poprzeć tę imprezę i odniesiono się do przewodniczących cechów, by zachęcili swych członków do uczestnictwa w urządzić się mających kursach zawodowych i do wzięcia udziału w wystawie przez nadesłanie swych wyrobów.

Wystawa wyrobów krajowych. W czasie od 28 stycznia do 7 lutego b. r. odbędzie się postój wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Rzeszowie w lokalu szkoły powszechnej im. św. Jadwigi. Będzie on miał charakter wystawy okręgowej połączonej z działem regjonalnym.

Zgłoszenia udziału w wystawie przyjmuje Tow. Muzeum Przemysłowego w Rzeszowie ul. Rodryka Alsa (gmach Kom. Kasy Oszczędności) w dnie powszednie od godz. 10 do 12 i od 16 do 19, w niedziele i święta od 10 do 12.

Ceny stoisk wystawowych wynoszą: dla przemysłu za 1 m² 30 zł, dla rękodzieła za 1 m² od 7 do 15 zł zależnie od wielkości stoiska. Niezamożni mogą otrzymać opusty od powyższych cen. Dział społeczny oraz Zakłady naukowe otrzymują stoiska bezpłatnie. Na mocy zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komitet miejscowy wystawy przyznawać będzie wystawcom odznaczenia.

W czasie trwania postoju wystawy odbywać się będą kursa zawodowe z budownictwa i blacharstwa, o ile się zgłosi odpowiednia ilość uczestników. Przedmiotem kursu budowlanego będą nowsze metody zastosowania betonu i żelbetonu w budownictwie. Czas trwania kursu 4 dni. Udział w kursie bezpłatny.

Odznaczenie. Medalem Niepodległości został odznaczony przodownik PP. oddz. śledczego, p. Safianowski Br.

Poranek muzyczny. W dniu 10 b. m. odbędzie się poranek muzyczny ork. 17 pp. w kinie „Henryka“. Początek o godz. 12·30 w południe. Ceny miejsc od 15 do 50 gr.

Program: 1) Genz — marsz, 2) Moniuszko — Uwertura „Halka“, 3) Armandolo — Canzone della-sera, 4) Bauer Pootpourri — „Wieszczka Lalek“, 5) Paderewski — Menuet, Grossman — Czardasz z op. Duch Wojewody, 7) Niewiadomski — Marsz.

Sprostowanie. Od ks. proboszcza Sochańskiego z Racławówki otrzymujemy następujące sprostowanie: „Wypadek usiłowanego morderstwa podany w 1 numerze „Gazety Rzeszowskiej“ nie zaszedł w Racławówce, lecz w Boguchwale, dokąd przesiedlił się przed paru laty były mieszkaniec gminy Racławówki“.

Wynik spisu ludności w dniu 9 grudnia 1931 r. Według informacyj zasięgniętych z biura u naczelnego Komisarza spisowego, Rzeszów-miasto posiada 30.171 mieszkańców.

Nieudała demonstracja zbolszewizowanych chłopów w Rzeszowie. W nocy z dnia 28 na 29 grudnia 1931 rozrzucono większą ilość ulotek komunistycznych za rogatkami m. Rzeszowa z przeznaczeniem dla ludności wiejskiej, Równocześnie między Rzeszowem a Zwięczycą znaleziono rozwieszoną tablicę, wzywającą bezrobotnych chłopów do masowego wyruszenia we wtorek, t. j. 29 grudnia ub. r. o godz. 11 pod starostwo po zasiłki.

Tejże nocy o godz. 4 rano wymalowano czarną farbą wielki napis tej samej treści na realności przy ul. Wojskowej naprzeciwko koszar im. Kilińskiego.

W oznaczonym dniu zauważono pod starostwem Jana Tkaczowa przechadzającego się pod gmachem, który podchodził do każdej grupki nadchodzących chłopów i przez chwilę z nimi rozmawiał. O godz. 11 udał się w kierunku ul. Kościuszki, skąd powrócił otoczony większą grupą demonstrantów — poczem wszyscy zebrani ruszyli przed gmach starostwa. Na dziedzińcu jednak demonstranci natknęli się na wywiadowców, którzy wezwali ich do natychmiastowego opuszczenia gmachu i rozejścia się. Demonstranci opuścili gmach jednak z powrotem na ulicy otoczali kołem czekającego Tkaczowa. Tkaczow przez długi czas przemawiał do zebranych.

W tym momencie nadszedł komisarz Reyman, wzywając do rozejścia się. Gdy Tkaczow mimo dwukrotnego wezwania nie zaprzestał dalej przemawiać w duchu komunistycznym — został aresztowany i odprowadzony do aresztu. W chwili aresztowania Tkaczowa jeden z demonstrantów krzyknął „odbić go“ — jednak bez rezultatu, gdyż zebrani przyjęli okrzyk ten niezdecydowanie.

Przesłuchany Tkaczow tłumaczył się tem, że dnia tego znalazł się w Rzeszowie przypadkowo — ponieważ miał rozprawę w sądzie, zaś to, że chłopi wokół niego gromadzili się — przypisywał sentymentowi, jaki do niego żywią. Nadmienił przytem, że dlatego wezwania do rozejścia się początkowo nie usłuchał — ponieważ uczuł się dotkniętym formą tego wezwania — a później już bez oporu poszedł, w obawie (!) że opór z jego strony, ze względu na wzburzenie zebranych — mógłby doprowadzić do bardzo poważnych następstw.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45